

Protokół nr 16/2020 z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 27 stycznia 2020 r.

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 11 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**), p. Grzegorza Nogłęgo Etatowego Członka Zarządu Powiatu, p. Grzegorza Górki Dyrektora PZD w Pszczynie, p. Michała Grzegorza pracownika PZD w Pszczynie oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 15¹⁵ Przewodniczący Komisji Zdzisław Grygier. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) informacja Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie nt. dróg powiatowych niespełniających warunki dróg powiatowych, w tym ich stan, jakość oraz zestawienie wydatków poniesionych na ich utrzymanie w poprzedniej kadencji,
- 2) przyjęcie sprawozdania z prac Komisji w roku 2019,
- 3) przyjęcie Planu Pracy Komisji na 2020 rok,
- 4) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 5) sprawy bieżące, w tym:
 - zapoznanie z odpowiedzią Zarządu Powiatu na wniosek Komisji z dnia 16 grudnia 2019 r.
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 16 grudnia 2019 r.

Powyższy porządek obrad został przyjęty bez uwag przez członków Komisji.

Ad. 1

W pierwszym punkcie porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu Dyrektorowi Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie oraz pracownikowi Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie, celem przedstawienia informacji nt. dróg powiatowych niespełniających warunki dróg powiatowych, w tym ich stanu, jakości oraz zestawienie wydatków poniesionych na ich utrzymanie w poprzedniej kadencji.

Podczas obrad na posiedzenie Komisji przybyli radni Helena Gąska i Krzysztof Spyra, w związku z tym obecnych było 13 radnych.

Dyrektor wraz z pracownikiem Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie przedstawili informację nt. dróg powiatowych niespełniających warunki dróg powiatowych, w tym ich stanu, jakości oraz zestawienie wydatków poniesionych na ich utrzymanie w poprzedniej kadencji, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**. Ponadto Dyrektor przekazał, że nie ma chętnych, aby przejąć drogi powiatowe, jako drogi gminne. Powstała spec ustawa drogowa, która pozwala wszystkie drogi, które nie spełniają wymogów dróg powiatowych, przebudować je na spełniające wymogi. Powiat zrobił to w ten sposób, że popatrzoneo, iż na dzień dzisiejszy przebudowa dróg, które są w wykazie byłaby bardzo skomplikowana, dlatego biegną drogi powiatowe, które mogą zastąpić przebieg tamtych dróg powiatowych.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chodzi o Gminę Miedźna i opinię w sprawie przekazania ul. Wiejskiej w Miedźnej od ul. Miodowej do granicy Powiatu odcinek o długości 2,8 km, w związku z powyższym zapytał, kto chciał, komuś przekazać?

Dyrektor przekazał, że wytypowane zostały drogi typowo leśne, gdzie nie ma asfaltu i właściwie ta droga kończy się w środku lasu i nie ma nawet wytyczonego szlaku. W pierwszej kolejności były wytyczone drogi leśne, aby te które są drogami powiatowymi oddać Lasom Państwowym, dlatego najpierw zdecydowano, aby wystąpić o wstępną opinię gmin, na których terenie leżą drogi, na co otrzymano odpowiedzi. Mianowicie Gmina Suszec odpowiedziała, że zgadza się na pozbawienie kategorii drogi powiatowej ul. Branickiej, ale nie zgadza się na ul. Na Grabówki i ul. Baranowicką. Z kolei od Gminy Miedźna jeśli chodzi o ul. Leśną i Miodową dostaliśmy odpowiedź, o której mówi przedmówca. Dodał, że był tam problem, że Lasy Państwowe dwa lata temu składowały na poboczu drzewo i był problem, że PZD musiało ich bądź obciążyć opłatą za zajęcie pasa drogowego, albo ich stamtąd wygonić.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że na pewno jest to droga, którą powinien przejąć Wójt Gminy albo Lasy Państwowe, bowiem korzystają z niej głównie Lasy.

Dyrektor przekazał, że Powiat ma wstępną opinię Wójta, natomiast robi swoje, bowiem trzeba i tak uregulować działki. Jak już będzie tak daleko, że będzie można formalnie wystąpić do Lasów Państwowych, to podejmowane będą dalsze kroki i być może będzie powtórne wystąpienie do Gminy i prowadzenie z nią rozmów.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie to w ten sposób, że Gmina nie wyraziła zgody i jest jak jest. Dodał, że skoro jest to droga powiatowa, to Powiat może przekazać ją komu chce.

P. Michał Grzegorz zwrócił uwagę, że jak jest to droga publiczna, to musi być zarządzana przez jakiegoś zarządcę dróg publicznych, tj. gminę, powiat, województwo albo rząd, jeśli jest to droga krajowa, albo pozbawia się ją kategorii drogi powiatowej.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że w którymś momencie prowadzona była dyskusja dot. uchwały intencyjnej, jeżeli ustalimy, czy uporządkujemy sprawy własnościowe danej drogi, aby spróbować wrócić do podjęcia uchwał Rady, bowiem jego zdaniem występowanie wyłącznie do organów zarządzających kończy się odpowiedzią niedyskutowaną przez radnych. Natomiast czasem mieszkańcy zupełnie inaczej spojrzą na problem potrzeb danej drogi. Dodał, że gdyby były porządkowane tematy geodezyjne powróciłby do uchwał intencyjnych naszej Rady kierowanej do Rad, które one dotyczą, że Rada Powiatu występuje do Rady Gminy i wtedy Wójt już tego nie schowa, bowiem mieszkańcy z bardzo różnych źródeł będą wiedzieć, że jest taki problem i oni się tym zainteresują i wtedy będziemy wiedzieć, że albo dana gmina rzeczywiście ma zamiar, albo nie da się tego zrobić i sprawa będzie jasna.

Przewodniczący Komisji przekazał, że jest to opinia Wójta, czy Burmistrza, w związku z czym zapytał, czy Lasy Państwowe są chętne do tego, aby przejąć drogę?

Dyrektor przekazał, że toczono były rozmowy z Lasami Państwowymi i są one chętne na przejęcie tej drogi, ale jest tam wiele różnych problemów, bo np. obwody leśne nie są tożsame z granicami Powiatu. Na razie dzielone są działki i jak będziemy mieć je pewne, to kontynuowane będą rozmowy z Lasami i będzie podejmowana próba przekazania im tego. Dodał, że nie chciałby, aby przekazane zostało to Lasom Państwowym bez rozmów z gminami, które w swoich planach zagospodarowania przestrzennego mają, albo mogą mieć jakieś plany, co do tych dróg.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że jeśli Gmina miałaby zarys, studium, czy ewentualnie plan zagospodarowania, to wtedy słuszne jest stwierdzenie Dyrektora, żeby zapytać Gminę, ponieważ ewentualnie mając typowy teren budowlany, droga z czasem może stanowić doskonały dojazd do ewentualnych terenów budowlanych. Jego zdaniem w obecnym czasie Lasy Państwowe powinny być chętne do przejmowania takich dróg, bowiem przy obecnym sposobie gospodarki leśnej muszą mieć drogi.

Radny Aleksander Malcher odnośnie drogi w Gminie Miedzna zapytał, czyje tereny znajdują się wzdłuż niej?

P. Michał Grzegorz przekazał, że przez pierwsze 500 m po lewej stronie jest las, a po prawej stronie są tereny prywatne. Z kolei na dalszym odcinku jest tylko las.

Radny Aleksander Malcher podał, że skoro przez pierwsze 500 m są domy, to wiadomo, że Gmina pobiera podatki od tych posesji.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że nie ma tam domów, tylko pola przekazane przez Skarb Państwa Spółdzielni Produkcyjnej, która upadła i uwłaszczyła na nich członków tej Spółdzielni. W tej chwili właścicielami 20 ha przylegających do drogi są byli członkowie Spółdzielni.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że pismo było wystosowane trzy lata temu, ale wcześniej odbyło się spotkanie z Nadleśniczym i Wójtami. Nasza motywacja była taka, że drogi są publiczne i jesteśmy zobowiązani utrzymywać je w jakimś określonym standardzie, m.in. droga branicka kosztowała nas kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie, bowiem należało wyrównywać dziury w lesie na małym odcinku oraz wyciąć drzewa, które zarastały. Koszty ponoszone były na drogę, która defacto nie służy mieszkańcom do poruszania się. Stąd Wójtowie pytani byli o to, jak zapatrują się na daną sprawę. Plus byłby tego taki, że Lasy Państwowe, które mają dosyć duży budżet mogłyby te drogi wyremontować na swoje potrzeby. Wystarczy popatrzeć na ulicę między Kobiórem a Radostowicami. Jest tam droga leśna wykonana asfaltem, która w tej chwili stała się fantastyczną drogą dla rekreacji, a zagrożenie było takie, że w momencie przejęcia tych dróg przez Lasy Państwowe

przestanie być drogą publiczną i staje się drogą leśną i Lasy mogą zrobić tam sobie zapórę, stąd były pytania do Gmin.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że przez lasy branickie przechodzi przejazd kolejowy, w związku z tym, że przejazdy mają być pozamykane poprosił, aby wyjaśnić, czy drogi te przestaną istnieć?

Dyrektor przekazał, że jest tam przejazd kolejowy, ale nie można jechać tam samochodem, choć może terenowym, ale jakieś 20 km/h, jest tam znak ograniczenia prędkości do 90 km/h, po 100 m zwolnienie do 60 km/h, potem tory kolejowe i wszyscy śmieją się z tych znaków. Dodał, że jest droga publiczna, teren niezabudowany.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że najpierw należy uporządkować stan prawny działek, a potem rozmawiać z gminami, bowiem pierwszym pytaniem radnych będzie to, jak jest z ich własnością.

P. Michał Grzegorz przekazał, że jest teraz z tym problem, bowiem jeszcze kilka lat temu, jak ktoś przygrodził działkę Skarbu Państwa, to Wojewoda rozumiał, że jest to działka Skarbu Państwa i wydawał decyzję, a teraz są już trzy takie sprawy, że należy im powiedzieć, jak władaliśmy w roku 1998 działką, skoro na mapie jest płot. Ktoś przygrodził działkę drogową, a Powiat musi kombinować, brać pieniądze na podział działki, aby wykroić płot, a jak zostanie zrobiony projekt, to znowu zostanie, to ucięte ZRIDem, bo jest to tak przygrodzone, że pas drogowy wyglądałby inaczej.

Dyrektor przekazał, że cały czas porządkowane są grunty i prowadzone są rozmowy z Lasami Państwowymi, bowiem drogi leśne są Powiatowi najmniej potrzebne i sprawiają z roku na rok coraz więcej problemów. Na ul. Branica od drogi wojewódzkiej 2 km jest do barierki, tamtędy chodzą procesje i piszą, że spadają im konary, są tam dziury powodujące, że nie można dojechać i my wydajemy 30 000 zł na wyremontowanie jako tako tej drogi, a na jesień przy wywózce drzewa, wszystko jest zlinowane, Lasy Państwowe mówią wtedy, że to nie oni zrobili, tylko prywatni przewoźnicy, z kolei przewoźnicy mówią, że płacą podatki i muszą wymagać dojazdu do tych dróg. Ponadto przekazał, że wyszczególniona została lista

dróg, na które nie znajdzie się pieniędzy, aby dostosować je do standardu dróg powiatowych, po drugie na dzień dzisiejszy nie widać takich potrzeb. Dodał, że można byłoby wystąpić do gmin i zapytać, czy są zainteresowane tym przejęciem. Poinformował, że podejmowane były kiedyś próby rozmów z gminami na ten temat i Gmina Pszczyna byłaby chętna, jeżeli przejęlibyśmy ich drogi, np. ul. Dworcową od mostu na Pszczynce, aż do DK1, ale droga jest skomplikowana, leży w mieście i tam ta podbudowa również jest problemowa. Przekazał, że być może słusznym byłoby iść w tym kierunku, że remontowane są wspólnie i przekazywane.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zgadza się z radnym Alojzym Wojciechem, aby przedstawić propozycję radom gmin, co spowoduje dyskusję i wzbudzi wszystkich, którzy są zainteresowani i mieszkają w pobliżu.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że tak się składa, że dwa lata temu na temat ul. Zimowej w Goczałkowicach-Zdroju prowadzona była rozmowa i wtedy radnych przekonywało to, że droga zostanie wyremontowana przez Powiat. Jego zdaniem Gmina przejmie drogę, jak będzie ona wyremontowana. Przekazał, że nie chodzi już nawet o utrzymanie drogi, tylko o remont.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w przypadku drogi takiej jak ul. Zimowa, rozumie to, ale jak znajdują się lasy, to drogi są nikomu nie potrzebne. Przekazał, że jak gmina nie chce i radni o tym wiedzą, to Lasy Państwowe na pewno wezmą taką drogę i sprawa zostanie zakończona.

Radny Jerzy Sodzawiczny przekazał, że jest taka sytuacja w Goczałkowicach-Zdroju na wale nad Zaporą, bowiem Lasy Państwowe zagroziły drogę i nie można przejechać do Zabrzega.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że należy zastanowić się, jak zmobilizować i zachęcić samorządy, aby wreszcie zdały sobie sprawę, że jest to jednak ich interes, bowiem jeśli mają tam obiekty i biorą za to podatki, to jest to w interesie gminy, bo albo weźmie to, albo zainteresują się tym inne jednostki i może być tak, że Lasy Państwowe postawią barierę w lesie i nie będzie przejazdu. Dlatego należy uświadomić radnych, jak może się to skończyć, bowiem kiedy Dyrektor ich

uświadomi, zaczną myśleć. Dodał, że ul. Zimowa jest drogą przy której znajdują się przedsiębiorstwa i zabudowy domów prywatnych i tam sprawa jest jasna, a to, że Gmina Goczałkowice-Zdrój chce przy okazji, aby Powiat wsparł ją i Powiat chce w ten sposób zachęcić Gminę, aby stała się właścicielem drogi, to nie ma z tym problemu.

Przewodniczący Komisji zapytał Dyrektora, czy jest potrzeba, aby Komisja złożyła wniosek o to, aby wystąpić do poszczególnych rad gmin, aby określiły się, czy są chętne przejąć jakiegokolwiek odcinki dróg i pod jakimi warunkami, czy PZD może to zrobić samodzielnie?

Dyrektor przekazał, że jego zdaniem lepszym byłoby, aby uczyniła do Rada, albo Zarząd Powiatu.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że najlepiej zrobić to w formie uchwały Rady, co wymagałoby bardzo dokładnego i konkretnego materiału ze strony PZD czy Zarządu.

Przewodniczący Komisji zaapelował do Dyrektora, aby przygotował ewentualne odcinki dróg w poszczególnych gminach, wtedy przygotowany zostanie stosowny wniosek.

Dyrektor przekazał, że nie wszystkie z dróg, które zostały wymienione są unormowane. Zapytał, czy chodzi o wystąpienie o wszystkie drogi, czy tylko te które mają uregulowany stan prawny?

Przewodniczący Komisji przekazał, że jego zdaniem o te, które mają uregulowany stan prawny.

Dyrektor przekazał, że może okazać się, że żadna z tych dróg nie jest uregulowana w 100%.

Radny Alojzy Wojciech w ramach informacji przekazał, że w Grzawie jest droga powiatowa i w roku 1960 był tam bardzo konkretny projekt mostu na rzece Wiśle, który miał łączyć Śląsk z Podbeskidziem. Dodał, że z Grzawy do Bestwiny jest 4 km

i przez bardzo długi okres czasu był tam zakaz zabudowy w obrębie pasa drogowego pod tą drogę. Gdyby ta droga została wybudowana to od strony ul. Męczenników Oświęcimskich w Pszczynie byłby ruch mniejszy o 1/3. W tym celu wtedy wykonano tam potężne prace, jeśli chodzi o regulację Wisły i w ich trakcie budowano prowizoryczny most, który miał być też po to, aby budować na jego bazie właściwy most. Co ważne to my nie wywiązaliśmy się z zadań, a druga strona tak.

Następnie Przewodniczący Komisji podziękował zaproszonym gościom za udzielenie powyższych informacji i udział w posiedzeniu Komisji.

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Grzegorz Wanot, w związku z powyższym obecnych pozostało 12 radnych.

Ad. 2

W kolejnym punkcie porządku obrad prowadzący obrady odczytał sprawozdanie z prac Komisji w roku minionym, które zostało przyjęte pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.

Ad. 3

W tym punkcie porządku obrad Przewodniczący Komisji zapytał, czy ktoś z radnych ma uwagi lub zapytania do projektu Planu Pracy Komisji na 2020 rok, który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem obrad i z którym radni zapoznali się podczas obrad, wobec ich braku poddał go pod głosowanie.

W wyniku przeprowadzonego głosowania członkowie Komisji przyjęli powyższy Plan Pracy pozytywnie jednogłośnie przy 12 głosach „za”.

Ad. 4

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz wysłuchaniu wyjaśnień Skarbnika członkowie Komisji zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **zwolnienia z uiszczenia opłaty za wydanie dowodu rejestracyjnego mieszkańców Gminy Pawłowice objętych zmianą adresu, spowodowaną zmianą nazwy ulicy na terenie Gminy Pawłowice (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.

- 2) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2020 rok (Druk Nr 7)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.

- 3) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2020-2027 (Druk Nr 8)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.

Odnośnie projektu uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2020 rok**, Przewodniczący Komisji zapytał o zwiększenie planu wydatków o kwotę 200 000 zł z przeznaczeniem na współpracę z Gminą Pawłowice?

Skarbnik przekazał, że są to zadania, które Powiat realizuje w porozumieniu z gminami. Zazwyczaj kwoty te przeznaczane są już w projekcie budżetu, ale z uwagi na to, że w projekcie zabrakło pieniędzy, a na pozostałe gminy środki już były w pewnej części przewidziane, to ta kwota dotyczy współpracy z Gminą Pawłowice.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że ma te same pytania, co na wcześniejszej Komisji i rozumie, że p. Skarbnik wie, co należy przygotować. Dodał, że nie będzie ich powtarzał, bowiem szkoda czasu.

Skarbnik przekazał, że w związku z pracami dostosowawczymi p.poż. w Szpitalu w planach jest zakup urządzenia do zasilania awaryjnego. Dodał, że zgodnie z tym, co obiecał, pytanie przedmówcy przekaże Zarządowi Powiatu.

Etatowy Członek Zarządu Grzegorz Nogły poinformował, że planuje się przekazać kwotę około 1 000 000 zł na wykonanie części prac, które zostały zaprojektowane i skosztorysowane. W tej chwili Wydział Inwestycji z kosztorysów wyciąga wartość prac, które Powiat chce zrobić, m.in. będzie to przeróbka instalacji elektrycznej, aby podłączyć urządzenia, nowy agregat prądowłórczy, wydzielenie pożarowe dwóch budynków Szpitala, wydzielenie pożarowe jednej klatki schodowej i prawdopodobnie, jeśli zostaną środki, wykonanie centralnego sterowania sygnalizacją pożarową.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wolałby otrzymać taką informację na piśmie. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby Spółka Centrum Dializa zwróciła Powiatowi 40 000 000 zł, za co można byłoby rozwinąć Szpital. Dodał, że życzy Zarządowi Powiatu, aby udało mu się uzyskać środki od Spółki.

Ad. 5 W sprawach bieżących:

- Przewodniczący Komisji zapoznał jej członków z odpowiedzią Zarządu Powiatu na wniosek Komisji z dnia 16 grudnia 2019 r.
- Prowadzący obrady poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji z dnia 16 grudnia 2019 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem obrad i z którym radni zapoznali się podczas obrad. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.
- Następnie prowadzący obrady poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się w dniu 17 lutego 2020 r. o godz. 15¹⁵.

W wolnych głosach:

Radny Krystian Szostak przekazał, że chciałby zabrać głos w kontekście ostatniej sesji Rady Powiatu. Poinformował, że sesja Rady ma charakter czysto merytoryczny, a przede wszystkim nie powinno być na niej jakichkolwiek odniesień osobistych i prywatnych. Każdy radny ma prawo wygłaszać swoje własne kwestie, ale nie naruszając dobrego imienia radnego. Przekazał, że mówi to w kontekście propozycji, które złożył radny Alojzy Wojciech, do których odniósł się w krótkim stwierdzeniu, że są one sporadyczne, okazjonalne i nie mają uzasadnienia. Wówczas dowiedział się, że ma skłonności do pouczania radnego, że 10, czy 12 grudnia 2018 r. powiedział, że radny Alojzy Wojciech nie posiada wiedzy na Komisji. Dodał, że

posiada protokół z tamtego posiedzenia Komisji i takie stwierdzenie z jego strony nie padło. Następnie zacytował: „Radny Krystian Szostak przekazał, że rozumie wątpliwości radnych, z uwagi na brak szerszej wiedzy na temat funkcjonowania Szpitala”. Dodał, że było to powiedziane w kontekście pierwszej informacji dot. funkcjonowania Szpitala Powiatowego w poprzedniej kadencji i taka była jego intencja. Przekazał, że nie powiedział radnemu Alojzemu Wojciechowi, że nie ma wiedzy, a on to na sesji powiedział. Poinformował, że na sesji starał się bardzo oględnie zwrócić radnemu uwagę, że są to działania nie do końca uzasadnione. Przypomniał, że radny zapytał Skarbnika „czy Powiat może udzielać ulg i zwolnień podatkowych w zakresie swoich dochodów? Dodając, że przy wymianie dowodów osobistych i rejestracyjnych. Poinformował, że opłata z tytułu wydania dowodu osobistego nie jest podatkiem, ale dochodem gminy, zaś opłata z tytułu wydania dowodu rejestracyjnego jest opłatą na rzecz powiatu. Przekazał, że ponadto w dyskusji radny rozwinął taką tezę, że również można byłoby zwolnić inwestorów z opłat opartych na pozwoleniu na budowę. Przekazał, że jest to opłata skarbową na rzecz gminy będąca w 100% dochodem gminy. Pozwolenie na budowę, które wydaje Wydział Architektury i Budownictwa są dochodem gminy. Przekazał, że teraz chciałby powiedzieć coś ad personam mianowicie, że gdyby przyjął radnego konwencję, to powiedziałby tak, jak on powiedział dwukrotnie p. Staroście, że nie ma pojęcia o czym mówi w zakresie ochrony środowiska, ale nie chciał tego robić, bowiem na sesji nie powinny być używane takie stwierdzenia. Tak samo nigdy nie powiedziałby radnemu, który ma troszkę inne zdanie, że go poucza. Przekazał, że nie chciałby, aby sesja przebiegała tak, jak radny zaproponował to w wymianie myśli na poprzedniej sesji. Dodał, że każdy radny ma prawo nie zgadzać się z jakimś stwierdzeniem, nie obrażając przy tym innych. Zaapelował do radnego, z którym zna się troszeczkę dłużej, aby nie prowadził na sesji takiej narracji. Dodał, że można czasem pokłócić się troszkę na Komisjach, które mają charakter roboczy, natomiast taki wydzźwięk, jaki radny zaproponował byłby może atrakcyjny dla niektórych słuchaczy, ale na pewno nie byłby merytoryczny i jemu osobiście nie odpowiada. Nie będzie nigdy brał udziału w formie dyskusji, jaki miała przebieg pomiędzy nimi na sesji, gdyby tak zrobił doszłoby do wzajemnego obrażania się. Jego intencją nie było obrazić radnego, ani go pouczać z wiadomych względów.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że nie ma zamiaru prowadzić polemiki

z przedmówcą, ale powie tylko krótko, że przez 5 minut przedmówca go pouczał i takie jest jego zdanie. Dodał, że przedmówca mówi o rzeczach, które zrobił źle i pewnie tak było. Nadal jednak uważa, że na sesji odebrał wypowiedź odnośnie Szpitala, jako skierowaną osobiście do niego, że skoro nie ma wiedzy, bowiem po jego wypowiedzi przedmówca użył tego określenia, że jeżeli radni nie mają wiedzy, to mogą mieć inne zdanie. Dodał, że obojętne co w tej chwili przedmówca odpowie, nie chce do tego wracać i nie będzie tego robić. Przekazał, że w dyskusji, w której zabierał głos na temat komunikacji radny Krystian Szostak mówił, że dyskusja przebiega „jak u cioci na imieninach”, bo być może na takim poziomie odebrana została jego wypowiedź. Przekazał, że wtedy pytał, dlaczego w 2023 r. firmie, która wygrała przetarg podnosimy kwotę dopłat do komunikacji z 1 300 000 zł dochodząc do 1 800 000 zł i w roku 2024 w WPF nagle pojawia się 900 000 zł? Dodał, że być może opowiadał tam głupoty i zgadza się z tym, ale dlaczego Etatowy Członek Zarządu Powiatu Pszczyńskiego odpowiadał mu, że dlatego jest 900 000 zł, bowiem długość umowy wynosi 4,5 roku, tego nie rozumie. Dodał, że w uchwale, która została podjęta nie ma już kwoty 900 000 zł, tylko 1 800 000 zł. Przekazał, że zamierzał się spotkać z p. Starostą, ale przemyślał swoją działalność w Radzie Powiatu Pszczyńskiego i będzie ona trudna.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że jak słuchał radnego Krystiana Szostaka, którego ceni i szanuje, to im dłużej go słuchał, tym bardziej był zdziwiony. Nie wie, czy kiedyś była przyjęta konwencja, że jest jakiś profesor, który grozi radnym palcem i poucza uczniów. Dodał, że nie wie o co chodzi. Przekazał, że zastanawia się, czy następnym razem, jak ktoś będzie mówił, tak jak nie odpowiada radnemu, to dostanie karę. Dodał, że to nie jest tak, że wszystkie zachowania radnych muszą radnemu Krystianowi Szostakowi odpowiadać.

Radny Krystian Szostak przekazał, że z jednej strony spotyka się z zarzutami pouczania. Dodał, że przedmówcy nie zrozumieli jednej rzeczy mianowicie, że wykładnię, czy konwencję dyskusji, którą radni proponują prowadząc dyskusję ad personam osobiście, nie akceptuje. Dodał, że podzielił wszystko na część merytoryczną i personalną. Jeżeli ktoś popełnia błędy merytoryczne, to wykazał je w sposób łagodny i jeżeli przyjęłby konwencję radnych, powinien był powiedzieć na sesji, że radny jest niedouczoney, bo kompletnie nie rozróżnia dochodów, opłat,

czy podatków powiatu, ale tego nie zrobił.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że nie rozróżnia.

Radny Krystian Szostak zaapelował, aby wypowiadać się na sesji merytorycznie i zwracać uwagę na aspekty czysto formalne, natomiast personalne wycieczki, mówiące o niedouczeniu i braku pojęcia, co uczynił przedmówca dwukrotnie w stosunku do p. Starosty nie powinny mieć miejsca. Zapytał przedmówcę, czy powiedział, że nie ma pojęcia o dochodach powiatu i czy powiedział coś agresywnego w jego stronę? Wyraził zdziwienie, że przedmówca nie rozumie intencji. Przekazał, że mówi to na Komisji, a nie na sesji i nie może powiedzieć, że jak radni chcą, to będzie się z nimi kłócić na sesji, bowiem nie przyjmie takiej konwencji i stara się z Przewodniczącym Rady tak prowadzić obrady, aby nie było wycieczek osobistych i uwag, które mogą urazić radnych.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że jego zdaniem rola radnego polega na tym, że może pleść, co mu ślina przyniesie na język. Jeśli chce się skonfrontować, to może to zrobić i nic do tego Przewodniczącemu Rady. Oczywiście jeżeli przekracza granice dobrych obyczajów, to nie może tak być. Dodał, że nie widzi sensu pouczania radnych, bowiem nie jest rolą Przewodniczącego Rady mówić co mu się podoba i jak radny ma nie mówić.

Radny Krystian Szostak przekazał, że absolutnie nie mówi tego, jako Przewodniczący Rady, tylko radny, który w dyskusji prowadzi wymianę myśli. Dodał, że na sesji nie wyraził żadnej uwagi w kierunku radnego Alojzego Wojciecha. Dodał, że w ubiegłej kadencji był taki radny, który 90% dyskusji w zasadzie mówił o Szpitalu, wielokrotnie obrażając i wszyscy patrzyli na niego z politowaniem, bowiem nudził powtarzaniem tego samego i nikt mu nie przerywał. Personalna wymiana zdań jemu, jako radnemu nie odpowiada.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że jemu również nie odpowiada.

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby zamknąć ten temat.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że również to samo proponuje. Dodał, że ma dosyć dużo doświadczenia i skorzysta z niego w trakcie kolejnych czterech lat.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że w odpowiedzi na interpelację radnego Krystiana Szostaka dot. PKP napisano nt. likwidacji przejazdu kolejowego między Piaskiem a Pszczyną, a chodziło o trasę między Kobiórem a Goczałkowicami-Zdrój. Zapytał, czy jest możliwość zapoznania się z pismem, które wyszło z Powiatu do Linii Kolejowych, aby zobaczyć, czy zaznaczone zostały tam Goczałkowice-Zdrój, bo jak nie, to będzie trzeba robić inaczej.

P. Kierownik Biura Rady wyjaśniła, że do PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. została wysłana dokładna treść interpelacji radnego Krystiana Szostaka, w której ujęty był odcinek obejmujący również Goczałkowice-Zdrój.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że musi się bardziej zagłębić w temat, bowiem jest napisane o likwidacji pięciu przejazdów. Dodał, że posiada informację z Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Rozporządzenia Ministra Infrastruktury Rozwoju z dnia 20 października 2015 r. z czego wynika, że przejazdy kolejowo-drogowe z przejściami mogą być stosowane tylko na liniach kolejowych i bocznicach kolejowych, na których ruch kolejowy prowadzony jest z prędkością nie większą niż 160 km/h. Powinniśmy się dowiedzieć z uwagi na to, że prace techniczne odbywać będą się na nasypie, czy będzie on dostosowany do 160 km/h, czy do 200 km/h. Jeżeli będzie dostosowanie do 160 km/h, to żaden przejazd wedle ustawy nie musi być zamykany. Jego zdaniem jest to jakieś przekłamanie, że ma być dostosowany do 200 km/h, bowiem rozmawiał z kierownictwem, pracownikami PKPPLK. Jeżeli byłoby dostosowanie do 160 km/h, to w Goczałkowicach-Zdroju 3 lata temu był remontowany kilkukilometrowy odcinek i jest dopuszczony do prędkości 120 km/h, to nie musieliby go remontować, bo każdy pociąg przejedzie. Dodał, że martwi go bardzo, że to zwiększenie prędkości do 160 km/h, to żaden pociąg towarowy nie może po tych torach jeździć. Przekazał, że odpowiedź go całkowicie nie zadowala.

Etatowy Członek Zarządu Grzegorz Nogły przekazał, że ostatnio na Zarządzie gościem był p. Kuśka, który jest szefem PLK oddziału w Sosnowcu i Kierownik Projektu i okazuje się, że linia ma zostać przebudowana i dostosowana do prędkości 160 km/h.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że zapisane jest, że jeśli jest powyżej 160 km/h nie wolno mieć żadnych skrzyżowań na tej trasie. Wszystkie przejazdy ze szlabanami muszą być wykonane nad albo pod. Dodał, że myślał, iż to przekłamanie jest z tego względu, że w dużej mierze chodzi o skrzyżowanie obok Centrum Przesiadkowego, aby w tak dużym Powiecie ludzie nie dowiedzieli się, że do skrzyżowania przejazd kolejowy zostanie zamknięty.

Etatowy Członek Zarządu Grzegorz Nogły przekazał, że konkluzja końcowa, co można będzie przeczytać w protokole Zarządu Powiatu, jest bardzo pozytywna, jeśli chodzi o komunikację, mianowicie żaden przejazd w ciągu dróg powiatowych przez tory kolejowe nie zostanie zamknięty przed budową tunelu. Najpierw zostanie wybudowany tunel w ciągu ul. Dworcowej, który jest zaprojektowany i to będzie pierwsza czynność. Nastąpi to prawdopodobnie w nowej perspektywie unijnej, natomiast dopiero po wybudowaniu tego tunelu, część przejazdów faktycznie zostanie zamknięta.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że tu jest właśnie sedno sprawy. Cieszymy się, że Pszczyzna dostanie tunel, bo go musi dostać, natomiast osobiście jest z Goczałkowic-Zdroju, gdzie jest tunel i przejazd kolejowy. Dodał, że straż pożarna nie zmieści się pod tunelem. Dodał, że chodzi mu o to, że na podstawie jego wiedzy i przepisów prawa jest w 100% przekonany, że przejazd na ul. Szkolnej w Goczałkowicach-Zdroju, który jest jedynym możliwym, który łączy dwie części miejscowości zostanie zlikwidowany i powstaną dwie miejscowości. Dodał, że na dole chcą zrobić tunel, duży ruch puszczony zostanie przez Pszczynę, więc jeśli mówimy o straży pożarnej, to będzie musiała do pożaru przemieszczać się przez Pszczynę, co nadłoży znacznie drogi.

Etatowy Członek Zarządu Grzegorz Nogły zachęcił do zapoznania się z protokołem z poprzedniego posiedzenia Zarządu Powiatu, który będzie dostępny dla radnych.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że nie chce dopuścić do takiego zdarzenia, że zamkną przejazd, a Gmina będzie zastanawiać się dopiero wtedy, co ma z tym problemem zrobić. Dodał, że wybierze się w tej sprawie do p. Wójta, aby Gmina Goczałkowice-Zdrój była przygotowana.

Etatowy Członek Zarządu Grzegorz Nogły przekazał, że tematy związane z zamknięciem przejazdów kolejowych toczą się już od kilku, choć może i kilkunastu lat i nie jest do końca prawdą, to o czym mówi przedmówca, że nie może być żadnego przejazdu w poziomie linii kolejowej.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że przejazdy nie mogą znajdować się bliżej niż 3 km od siebie.

Etatowy Członek Zarządu Grzegorz Nogły przekazał, że zgadza się z przedmówcą, ale nie oznacza to, że nie może być żadnego. Uciążliwość polega na tym, że przy tych prędkościach przejazdy muszą być dużo wcześniej zamykane.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że nie mogą być zamykane, bo ich nie może być w ogóle. Dodał, że 4 lata temu w Goczałkowicach-Zdroju był zamknięty przejazd i jako radny gminny mówił o tym, że będzie on zamknięty, co nie było brane pod uwagę, potem już bardziej w to wierzono, a teraz jest pewien. Chodzi o to, że jakby ktoś trzy, czy cztery lata temu powiedział, że przejazd będzie zamknięty, to coś można byłoby zrobić. Dodał, że przejazd będzie musiał być oddalony o 3 km od kolejnego przejazdu.

Radny Krystian Szostak przekazał, że jego interpelacje w tej sprawie związane były z historią z 2009 r., co rozpoczęto analizować i konsultować z gminami. Dodał, że osobiście był zorientowany, jeśli chodzi o Gminę Pszczyna i nie wie, jak było w Gminie Goczałkowice-Zdrój, w każdym razie zna pierwotną koncepcję PKP i w zasadzie pismo potwierdziło, że przejazd na ul. Katowickiej i Bieruńskiej będzie otwarty, co jest niezgodne z tymi przepisami o 3 km odległości. Mało tego, nie uwzględnia się ruchu poprzecznego, czyli wschód-zachód w Pszczynie, przez Pszczynę przechodzą 3 drogi wojewódzkie z zachodu w kierunku wschodnim, jako dwie, w związku z tym powinniśmy na podstawie tych informacji i wątpliwości, które przedstawił przedmówca wypracować taką koncepcję rozwiązań docelowych na tym obszarze, która uwzględnia warunki Gminy Pszczyna, Kobiór i Goczałkowice-Zdrój. Powinniśmy na bazie pism, które uzyskujemy wypracować modelową i docelową sytuację, bowiem to, co proponuje PKP to minimalizm, a potem się jeszcze okaże,

że być może zamkną przejazd na ul. Katowickiej, bo była już wtedy taka dyskusja. Przekazał, że wraca do pomysłu, że tak jak w Gminie Goczałkowice-Zdrój może być koncepcja jakiegoś małego tunelu podobnie do pomysłu, który padł jakieś 10 lat temu, aby zrobić drugie skrzyżowanie bezkolizyjne na ul. Bieruńskiej nad DK1 i torami, jako wspólny wiadukt. Przekazał, że jeśli powstanie w Pszczynie tunel, to cały ten ruch pójdzie przez ul. Kopernika i Dworcową, w kierunku tunelu, bo wszyscy będą chcieli się jakoś przedostać do DK1, a tam, jak będzie jeszcze skrzyżowanie, to wszyscy pojadą przez miasto. Samochody będą stały pół godziny w korku w kierunku Sznelowca, co jest potwierdzone. W tym momencie nitka północna odciążająca na ul. Bieruńskiej docelowo, gdyby tam wiadukt powstał, jest już niezbędna dla Pszczyny. Dodał, że należy pozbierać wszystkie dane, a Zarząd również ma swoją wiedzę i do nich się odnieść. Przekazał, że jest to teraz bardzo trudne, bowiem jest już dokumentacja i czekają na pozwolenie na budowę. W związku z tym to, co my będziemy im proponować będzie czymś czego nie uwzględnią, co jest ewidentne. Musimy mieć wizję docelowych rozwiązań dla tego obszaru, a nie zgodzić się z tym co napisało PKP i modlić się, żeby tylko, to skończyli. Dodał, że jest to połowa problemów, jeśli powstaną te inwestycje, które oni proponują.

Przewodniczący Komisji zapytał, co na to Gmina Goczałkowice-Zdrój, czy mają w tym temacie jakąś wiedzę i chęć do drażenia tematu.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że wiedza jest druzgocąca. Następnie przekazał, że w odpowiedzi na interpelację napisane jest do 160 km/h i jeżeli się tak będą wypowiadać, to te przejazdy będą, ale jak zamkną inwestycję i przyjdzie dyrektywa i zrobią 180 km/h nie będzie dyskusji i przejazdy będą zamknięte, bez względu na to, czy nam się to podoba, czy nie. Taka jest różnica, że tu jest powiedziane, że powyżej 160 km, gdzie prawnicy mówią, że będzie powyżej 160 km/h. Dodał, że przejazd na pewno zostanie zamknięty. Dodał, że osobiście nie wiedział, co z pociągami towarowymi, bowiem pociąg towarowy nie może znaleźć się na tych torach, bo je wybije. Przekazał, że nie wyobraża sobie, aby w Pszczynie były tylko dwa przejazdy kolejowe.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wiadomym jest, iż kolej ma swoją szybkość, ale nie wyobraża sobie, że w Pszczynie de facto każdy pociąg staje i nie

wyobraża sobie, że przez Pszczynę pojedzie pociąg 160 km/h, bo nie ma takiej możliwości. Po za tym planowanie takiego składu będzie odbywało się już na jakiejś odległości. Przekazał, że w momencie, jak pociąg będzie zbliżał się na teren Pszczyny będzie wyhamowywał do jakiejś prędkości poniżej 160 km/h i przez ten teren pojedzie z prędkością 100 km/h, czy 120 km/h i na pewno nie będzie trzeba przejazdów zamykać.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że jeżeli przepisy świadczą o dopuszczeniu prędkości do 200 km/h, to nawet, jak będą dwa pociągi, to trzeba będzie przepisy do tych dwóch pociągów dostosować.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że na odcinku Pszczyna - Czechowice-Dziedzice pociągi nie będą rozwijać takich prędkości, bo nie ma takich możliwości.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 17⁰⁰

Przewodniczący Komisji Gospodarki,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska
Zdzisław Grygier

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik